



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## MNISZEK

Tak dwie pliszki rozmawiały,

co na łące się spotkały:

"Ja do pracy właśnie lecę,

bo pracuję dziś w aptece."

- powiedziała jedna pliszka -

"Nie widziałaś tutaj mniszka ?"

Druga rzekła: "Sorki, ale

nie znam jegomościa wcale."

Na to mówi ta z apteki:

"Znasz go pewnie całe wieki,

moja droga przyjaciółko,

no bo z niego niezłe ziółko."

Ożywiła się wnet pliszka:

"A więc to łobuziak z mniszka ?

Nie kojarzę jednak jego.

Co przeskrobał on takiego ?"

"Spoko, luzik." - rzekła pliszka -

"Żaden drań jest z tego mniszka.

Jest potrzebny do apteki,

no bo mniszki to są ... leki.

Ja mniszkami wielu lecę.

Nazywają się też ... mlecze."

Na to druga pliszka kwęka:

"Chyba mi opadła szczęka !"